

I ACa 1414/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA	Krzysztof Depczyński (spr.)
Sędziowie:	SSA	M. D.
	SSA	K. G.
Protokolant st. sek. sąd.	K. J.	

porozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Ł.

na rozprawie

sprawy powództwa J. O. (1)

przeciwko H. A., M. Z. (1) i T. P. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 maja 2017 r.

sygn. akt I C 505/13

1. **zmienia wyrok w pkt. 4 i 6 na następujący:**

„4. **zasądza solidarnie od H. A., M. Z. (1) i T. P. (1) kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 maja 2017 r., oddalając powództwo w pozostałej części;**”

„6. **nie obciąża powódki kosztami procesu;**”

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

4. **przyznaje adwokatowi M. G. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 2 546,10 (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć 10/100) zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu T. P.**

(1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

I ACa 1414/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. w sprawie z powództwa J. O. (1) przeciwko H. A., M. Z. (1) i T. P. (1), o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1/ zobowiązał H. A., M. Z. (1) i T. P. (1) do złożenia wspólnego oświadczenia o następującej treści: „Przepraszamy Panią J. O. (1) za rażące naruszenie jej dóbr osobistych poprzez podanie w programie „Sprawa dla Reportera” wyemitowanym na antenie (...) w dniu 8 września 2011 r. nieprawdziwych informacji dotyczących pomówienia jej o zabójstwo swojego męża J. O. (2), jej rzekomych powiązań ze światem przestępczym oraz bycia panią lekkich obyczajów, notowaną i zarejestrowaną jako pani do towarzystwa. Wyrażamy ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia Pani J. O. (1) przez nasze wypowiedzi.

H. A., T. P. (1), M. Z. (1)”.

2/ nakazał pozwanym H. A., M. Z. (1) i T. P. (1), aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, opublikowali na własny koszt, przez okres 30 (trzydziestu) dni, oświadczenia o treści jak w pkt 1 niniejszego wyroku na stronie internetowej pod adresem (...) w pogrubionej ramce, umieszczonej w widocznym miejscu, czarną czcionką Times N. R. wielkości 16 pkt na białym tle;

3/ upoważnił J. O. (1) do wykonania zobowiązania opisanego w pkt 2 wyroku na koszt pozwanych, w przypadku uchylania się pozwanych od dobrowolnego wykonania tego zobowiązania;

4/ zasądził solidarnie od H. A., M. Z. (1) i T. P. (1) na rzecz J. O. (1) kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz odsetkami ustawowymi:

a) w stosunku do pozwanej H. A.: co do kwoty 20.000 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, a co do kwoty 20.000 zł od dnia 24 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

b) w stosunku do M. Z. (1): co do kwoty 10.000 zł od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, a co do kwoty 30.000 zł od dnia 24 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

c) w stosunku do T. P. (1): co do kwoty 10.000 zł od dnia 27 marca 2012 roku do dnia zapłaty, a co do kwoty 30.000 zł od dnia 24 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

5/ oddalił powództwo w pozostałej części;

6/ zasądził solidarnie od H. A., M. Z. (1) i T. P. (1) na rzecz J. O. (1) kwotę 10.047 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

7/ przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. M. G. – Kancelaria Adwokacka w Ł., kwotę 5.940,90 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu T. P. (1) z urzędu.

Powyższe orzeczenie, w zakresie objętym zaskarżeniem, Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 5 stycznia 2007 roku na terenie posesji położonej w G. nr 83, gminie R., przebywała powódka oraz jej mąż J. O. (2). W tym dniu zmarł w nieustalonych okolicznościach J. O. (2).

Powódka powiadomiła Pogotowie (...), że jej mąż leży nieprzytomny na podłodze. Z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w K. wyjechała karetka pogotowia, która dotarła do miejsca zdarzenia po upływie prawie dwóch godzin. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon J. O. (2). Lekarz nie wykluczył udziału osób trzecich w zgonie i zlecił wezwanie Policji.

W chwili przyjazdu Policji, powódka była pod wpływem alkoholu, miała 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie potrafiła podać spójnej wersji wydarzeń. Policjanci stwierdzili, że powódka, przy pomocy środków dezynfekujących, zmyła ślady krwi i substancji obok zwłok J. O. (2), co uniemożliwiło ujawnienie wszystkich śladów i odtworzenie ostatnich minut życia J. O. (2).

W chwili zgonu J. O. (2) był trzeźwy. Jak wykazały późniejsze oględziny zwłok, w organizmie J. O. (2) nie stwierdzono alkoholu. Zgon J. O. (2) nastąpił w wyniku urazu czaszkowo – mózgowego stłuczenia mózgu i pnia mózgu. Zdaniem biegłych takie obrażenia mogły powstać w wyniku działania tępym narzędziem z bardzo dużą siłą uderzenia lub uderzenia się o takie narzędzie, np. w wyniku upadku i uderzenia głową o twarde podłoże.

Pierwsze śledztwo wszczęte w dniu 8 stycznia 2007 roku w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci J. O. (2) umorzono postanowieniem z dnia 30 listopada 2007 roku wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Na skutek zaskarżenia tego postanowienia, Sąd Rejonowy w Pabianicach postanowieniem z dnia 2 października 2008 roku uchylił postanowienie i wskazał, że śledztwo wymaga uzupełnienia.

Prokuratura Rejonowa w Pabianicach, po uzupełnieniu śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci J. O. (2), postanowieniem z dnia 31 grudnia 2008 roku śledztwo umorzyła wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

W dniu 9 lutego 2009 roku ojciec J. R. O. wniósł subsydiarny akt oskarżenia przeciwko J. O. (1) o to, że w dniu 5 stycznia 2007 roku znajdując się pod wpływem alkoholu doprowadzając do urazu czaszkowego, nieumyślnie spowodowała śmierć J. O. (2) w miejscowości G., gmina R.. Sąd Rejonowy w Pabianicach wyrokiem z dnia 28 stycznia 2011 roku w sprawie II K 57/09 oskarżoną J. O. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela subsydiarnego, Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2011 roku w sprawie V Ka 720/11, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

R. O. (1) nie mógł pogodzić się ze śmiercią syna, uważał, że syn miał szereg śladów świadczących o pobiciu, szczególnie na rękach, co świadczyłoby o tym, że zasłaniał się przed ciosami i ustalenia prokuratury, że syn spadł ze schodów są niezgodne z rzeczywistością i zabezpieczonymi śladami. Sprawą śmierci syna zainteresował posłów i prasę, które zamieściły na swoich łamach artykuły, w których R. O. (1) wskazywał na jego zdaniem niewłaściwe prowadzenie śledztwa i popełnione błędy w ustaleniach organów ścigania.

M. Z. (1) był pracownikiem firmy prowadzonej przez zmarłego J. O. (2). Znał się z nim od wielu lat. T. P. (1) znał J. O. (2) również od wielu lat, pomagał mu w załatwianiu różnych spraw, wykonywał prace remontowe w domu powódki i jej męża na ul. (...) w Ł.. Pozwana H. A. była wieloletnią znajomą R. O. (1).

Powódka pracowała w restauracji (...) w Ł. jako kelnerka. Po około 6 miesiącach od zawarcia przez J. O. (2) małżeństwa z powódką J. O. (1), podczas rozmowy, która odbyła się w obecności pozwanego M. Z. (1) i A. S., w jej mieszkaniu na ul. (...), powódka opowiadała, że pracowała w restauracji, gdzie przychodzą ludzie z tzw. półświatka i ich obsługiwała, zapraszali ją do stolika i dostawała od nich dobre napiwki, które sobie zaoszczędziła.

R. O. (1) o wszystkich swoich wątpliwościach dotyczących prowadzonego śledztwa opowiadał swoim znajomym – pozwanym w tej sprawie – M. Z. (1) i H. A.. Informował ich także o przebiegu postępowania karnego. Informował pozwanych, że J. O. (1) rozpoczynała pracę jako prostytutka. M. Z. (1) był także świadkiem w prowadzonym śledztwie, podobnie jak i H. A., która na prośby R. O. (1) pomagała mu pisać pisma do organów władzy i prowadzących śledztwo.

R. O. (1) zainteresował też śmiercią swojego syna E. J. (1), prowadzącą program „Sprawa dla Reportera” w Telewizji (...) S.A. Przed nagraniem programu w miejscowości G. R. O. (1) wraz z pozwanym M. Z. (1) udali się do W. w celu przedstawienia opisanej wyżej sprawy autorce programu „Sprawa dla Reportera” E. J. (1). Pozwani zostali zaproszeni do wzięcia w nim udziału przez R. O. (1). Chcieli wypowiedzieć się o niewyjaśnionych przyczynach śmierci J. O. (2), o niewłaściwym przebiegu prowadzonego śledztwa. Prowadząca program zgodziła się przyjechać do miejscowości G. celem nakręcenia materiału filmowego na miejscu zdarzenia. Program składał się z dwóch części - pierwsza reportażowa rejestrowała okoliczności wydarzenia, o którym był program, wypowiedzi świadków wydarzenia, nakreśliła okoliczności, motywację poszczególnych osób, a druga część miała na celu zobiektywizowanie treści i wypowiedzi z części pierwszej, ze swej istoty subiektywnej, w której biorą udział m.in. specjaliści z różnych dziedzin.

E. J. (1) zapoznała się z dokumentami w sprawie śmierci J. O. (2), przesłuchała jego matkę.

Ekipa telewizyjna składająca się z E. J. (1) i dwóch pracowników technicznych, przyjechała do miejscowości G., gdzie zginął J. O. (2), dla zrealizowania nagrania filmowego. Prowadząca program zawiadomiła telefonicznie o przyjeździe ekipy realizującej nagranie pozwaną H. A.. Pozwanych M. Z. (1) i T. P. (1) o terminie nagrania programu zawiadomił R. O. (1).

Podczas nagrania materiału filmowego, E. J. (1) prowadziła dialog w formie pytań i odpowiedzi z R. O. (1) oraz pozwanymi. Opowiadali oni o zachowaniu J. O. (2) przed śmiercią, o zerwaniu przez niego stosunków z rodzicami i odseparowaniu od rodziny. W czasie nagrywania E. J. (1) zadawała pytania dotyczące kwestii finansowych w rodzinie zmarłego, konfliktów, co nie spotkało się z akceptacją uczestników. Sytuacja zaczęła robić się napiętą. E. J. podnosiła głos na uczestników, odzywała się do nich w nieprzyjemny sposób. Nagrywanie było przerywane. Operator rejestrował wypowiedzi uczestników. Pozwany T. Z. uważał, że E. J. nie znała tematu, o którym był nagrywany reportaż.

Już po pierwszej swojej wypowiedzi, pozwany T. P. (1) oznajmił E. J. (1), że nie życzy sobie jego udziału w tym programie i umieszczeniu w nim jego wypowiedzi. Odszedł z miejsca realizacji nagrania, wsiadł do samochodu, odjechał i więcej nie udzielał wypowiedzi. Podobnie postąpili pozostali pozwani H. A. i M. Z. (1). Jednak na prośbę R. O. (1), doszło do zakończenia nagrania z udziałem H. A. i M. Z. (1).

W czasie tego nagrania E. J. (1) poinformowała pozwanych, że telefonicznie kontaktowała się z powódką i ta nie wyraziła zgody na udział w nagraniu, ale po zakończeniu nagrania pojedzie do niej - bo ma jej adres i spróbuje nakłonić powódkę do wypowiedzi. E. J. usiłowała skontaktować się z powódką w sprawie przygotowywanego programu, ale drzwi jej mieszkania były zamknięte.

Druga część nagrania programu miała miejsce w studio telewizyjnym w W., w którym udział brał R. O. (1) i H. A.. Na nagranie w studio nie zaproszono pozwanego M. Z. (1) i T. P. (1).

W trakcie programu wyemitowano wcześniejsze nagranie z miejscowości G.. H. A., odnosząc się do stwierdzenia E. J. (1) dotyczącego wyniku prowadzonego postępowania przygotowawczego i sądowego w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci J. O. (2) powiedziała: „Proszę Państwa jedyna osoba jest w czasie kiedy ginie mąż w domu ona jest rzekomo w mieszkaniu rzekomo śpi i nie słycać no przecież biegł, tupot nóg i wysprzątała wszystko usunęła. Proszę Państwa to jest wprost niemożliwe żeby wierzyć w to (...) Pani redaktor zeznania tej Pani w sądzie potwierdzają nasze przypuszczenia mamy do czynienia z mafią” .

Po nagraniu program był zmontowany przez ekipę telewizyjną i na antenie telewizji ukazał się w dniu 8 września 2011 roku.

R. O. (1) i H. A., którzy brali udział w nagraniu studyjnym programu, jego emisję na antenie TVP 1 w dniu 8 września 2011 roku oglądali w swoich domach. T. P. (1) dowiedział się o emisji programu już po emisji od R. O. (1).

Podczas emisji programu „Sprawa dla Reportera” w dniu 8 września 2011 roku - zmontowanego z nagrania w miejscowości G. i w studio telewizyjnym w W. - H. A. wypowiedziała między innymi słowa: „ona była sama jedna w tym mieszkaniu, to Pani redaktor ona nie słyszała, że mąż lata, że ktoś go napadli ktoś go bije, a skoro nikt go nie napadł i nikogo nie było to ona go zabiła, nikt więcej.”

Podczas tego programu, M. Z. (1) wypowiedział między innymi te słowa: „Przed ślubem z J. pracowała jako barmanka w takiej restauracji, która znana była. Taką tajemnicą poliszynela było, że tam się schodzi półświatek i jak była pod wpływem alkoholu to już po ślubie z J., ona wręcz się chwaliła tym, że ma tam znajomości, koneksje, że usługiwała im dostawała napiwki”.

W programie pokazano wypowiedzi pozwanego T. P. (1), który między innymi powiedział te słowa: „Była to pani jak było wspomniane lekkich obyczajów”. „Zostało nawet ustalone, że była notowana, także była zarejestrowana jako pani do towarzystwa”.

Prowadząca program E. J. (1), zapewniała biorących udział w programie, że zostanie on zmontowany, wszystko zostanie przejrzone, sprawdzone i wykreślone np. nazwiska, imiona oraz jakieś niepotrzebne słowa. Nikt z autorów programu, czy redakcji Telewizji (...) S.A. nie zwracał się do pozwanych o autoryzację wypowiedzi i nie zaprezentował im ostatecznej wersji reportażu wyemitowanego na antenie Programu 1 TVP w dniu 8 września 2011 roku.

Program „Sprawa dla Reportera” został następnie po jego wyemitowaniu na antenie w dniu 8 września 2011 roku, umieszczony w Internecie na stronie internetowej (...) przez właściciela tej strony internetowej.

(...) źródłowe nagrane na potrzeby powstania reportażu wyemitowanego w dniu 8 września 2011 roku nie są gromadzone i obecnie nie są dostępne.

Zgłoszenie się uczestników biorących udział w programie jest uważane za ich intencję udziału w programie i tym samym wyrażenie zgody na udział w programie. Żadna z osób biorących udział w nagraniu nie żądała autoryzacji. Przed wejściem uczestników do studia odbierane są podpisy będące zgodą na uczestnictwo. W czasie nagrania studyjnego pokazywany jest wszystkim uczestnikom reportaż nakręcony wcześniej. Uczestnicy programu mogą w tej części programu zaprzeczyć tezom, które postawili, zmodyfikować je, a nawet wycofać. Po nagraniu części studyjnej jest jeszcze czas przed emisją, kiedy uczestnicy mogą żądać pokazania im tej części programu i ich wypowiedzi, która jest ich autorstwa. Każdy uczestnik ma prawo do autoryzacji własnej wypowiedzi.

O emisji programu, w którym były wypowiedzi dotyczące powódki, powódka dowiedziała się od swoich znajomych. Obejrzała go w Internecie. Powódka była poruszona tymi wypowiedziami. Powódka mieszkała w małym miasteczku, gdzie wszyscy ją znają. W miasteczku nadal mieszka matka, którą wcześniej odwiedzała. Po programie z powodu wstydu przestała jeździć do matki. Matka powódki również odczuwała nieprzyjemności związane z emisją programu.

W czasie emisji reportażu powódka pracowała w piekarni jako sprzedawca. Po emisji programu inne ekspedientki zadawały jej w pracy dziwne pytania, czy jest prawdą, że jest panią do towarzystwa, czy zabiła męża. Pracodawca rozwiązał z nią umowę o pracę.

Ponadto sąsiedzi powódki również pytali się powódki, czy informacje podane w programie są prawdziwe. Powódka zdecydowała się więc wyprowadzić. Przez pół roku mieszkała u siostry, potem wyprowadziła się do miejscowości Z.. Mieszkańcy Z. jednak dowiedzieli się z Internetu o reportażu i zadawali powódce podobne pytania. Powódka otrzymywała też sms-y z dziwnymi treściami.

Po wyemitowaniu reportażu powódka złożyła do Sądu Rejonowego w Pabianicach prywatny akt oskarżenia przeciwko R. O. (1), H. A., M. Z. (1) oraz T. P. (1) zarzucając im popełnienie przestępstwa zniesławienia poprzez to, że w reportażu podali nieprawdę pomawiając ją o dokonanie zabójstwa swojego męża J. O. (2), powiązania ze światem przestępczym oraz, że była panią lekkich obyczajów, notowana i zarejestrowana jako pani do towarzystwa. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 roku w sprawie II K 1253/11 Sąd Rejonowy w Pabianicach uznał oskarżonych winnych tego,

że w okresie od nieustalonego dnia lipca lub sierpnia 2011 roku w miejscowości G., gm. R. oraz w W., działając wspólnie i porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim zniesławienia J. O. (1) za pośrednictwem środków masowego komunikowania, w trakcie nagrywania reportażu telewizyjnego z cyklu „Sprawa dla reportera”, wyemitowanego w telewizji publicznej w Programie Pierwszym w dniu 8 września 2011 roku, pomówili J. O. (1) o dokonanie zabójstwa swojego męża J. O. (2), o powiązania ze światem przestępczym oraz o to, że „była panią lekkich obyczajów, notowaną i zarejestrowaną jako pani do towarzystwa”, a więc o takie zachowania, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej, czym wyczerpali dyspozycję art. 212 § 1 i § 2 k.k. Po zaskarżeniu wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 roku w sprawie V Ka 1314/14 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 26 czerwca 2014 roku.

Postępowanie karne w sprawie przeciwko J. O. (1) z subsydiarnego oskarżenia R. O. (1) o spowodowanie niemyślnej śmierci przez J. O. (1) toczyło się nadal.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach uniewinniający J. O. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu, R. O. (1) wniósł skargę kasacyjną i wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 roku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Łodzi. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 maja 2013 roku w sprawie V Ka 212/13 uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 28 stycznia 2011 roku w sprawie II K 57/09 i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Pabianicach do ponownego rozpoznania. Ponownie toczące się postępowanie pod sygn. akt II K 544/13 zakończyło się wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 6 sierpnia 2015 roku uniewinniającym J. O. (1), a Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 1 marca 2016 roku w sprawie V Ka 1611/15 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Oskarżyciel subsydiarny R. O. (1) złożył kasację i wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 roku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Przed śmiercią męża, od 19 lipca 2006 roku, powódka leczyła się u neurologa. Po jego śmierci J. O. (1) nadal leczyła się u neurologa, a ponadto u psychologa i psychiatry. W dniu 24 października 2007 roku neurolog stwierdził, że cierpi na nerwicę depresyjną, miała kilka prób samobójczych. Następnie przez dwa lata miała przerwę w leczeniu psychiatrycznym.

Po emisji programu, od 2011 roku powódka pozostawała ponownie pod stałą opieką lekarza psychiatry z powodu zaburzeń adaptacyjno-lękowo-depresyjnych. Powódka chodziła raz w miesiącu na wizyty, zażywała antydepresanty.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, za niewiarygodne uznał Sąd Okręgowy zeznania powódki w odniesieniu do jej twierdzeń, że nie opowiadała pozwanemu M. Z. i świadkowi S. o swojej pracy w restauracji, w której przebywały osoby z tzw. półświatka, o otrzymywanych od nich napiwkach, wskazując, że są one sprzeczne z zeznaniami świadków, które Sąd ten uznał za wiarygodne. Nadto Sąd Okręgowy nie dał wiary również zeznaniom powódki, w tej części, w której twierdziła, że nie kontaktowano się z nią w sprawie odniesienia się do programu.

Oddaleniu podlegały wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika pozwanych T. P. i M. Z. o dopuszczenie dowodu:

- z zeznań świadka – członka zarządu stowarzyszenia (...) na okoliczność sposobu przeprowadzania montażu odcinków programu pt. „Sprawa dla reportera”, prowadzonego przez redaktor E. J. (1), nierzetelnego wykorzystywania nagranych wypowiedzi, manipulowania uzyskanymi w czasie nagrań materiałami, wykorzystywania wypowiedzi gości wbrew ich woli w programie, braku autoryzacji wypowiedzi przez gości programu oraz wykorzystywania wypowiedzi uczestników niezgodnie z ich prawdziwym kontekstem;

- z dokumentu w postaci opinii Rady Etyki M. z dnia 20 września 2007r. na okoliczność naruszenia przez redaktor E. J. (1) zasady obiektywizmu, prawdy, wolności i odpowiedzialności przy tworzeniu programu „Sprawa dla Reportera”;

oraz wnioszek o zobowiązanie Telewizji (...) S.A. do udostępnienia informacji na temat osób uczestniczących w nagraniu odcinka „Sprawy dla Reportera” z dnia 8 września 2011 roku, mającym miejsce zarówno w miejscowości G. jak i w W., w którym omawiana była kwestia śmierci J. O. (2), a następnie przesłuchanie ich w charakterze świadków na okoliczność sposobu montowania odcinków programu pt. „Sprawa dla reportera”, braku autoryzacji wypowiedzi przez gości programu oraz wykorzystywania wypowiedzi uczestników niezgodnie z ich prawdziwym kontekstem i zobowiązanie Telewizji (...) S.A. do udostępnienia informacji na temat kierowanej do powódki korespondencji związanej z programem E. J. (1) pt. „Sprawa dla Reportera”, treści tej korespondencji, a także informacji czy korespondencja ta została przez powódkę podjęta, a następnie przeprowadzenie dowodu z nadesłanej dokumentacji na okoliczność świadomości powódki o przygotowaniach do wyemitowania programu związanego ze śmiercią jej męża oraz braku sprzeciwu powódki co do wyemitowania programu związanego ze śmiercią jej męża oraz braku sprzeciwu powódki w tym zakresie. W ocenie Sądu meriti Wnioski te nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy o ochronę dóbr osobistych skierowanej wobec pozwanych.

W swych rozważaniach jurydycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo J. O. (1) oparte na przepisach art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. za zasadne w przeważającej części.

Powódka wskazała, że na skutek wyemitowania programu „Sprawa dla Reportera”, w którym pozwani wypowiadali się o okolicznościach śmierci J. O. (2) doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci bowiem podano w nich nieprawdziwe informacje o powódce, a mianowicie pomówiono ją o zabójstwo męża J. O. (2), o jej rzekome kontakty ze światem przestępczym oraz bycie panią lekkich obyczajów, notowaną i zarejestrowaną jako pani do towarzystwa.

W ocenie Sądu I instancji obiektywna ocena zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że pozwani poprzez swoje wypowiedzi zamieszczone w programie „Sprawa dla Reportera” naruszyli dobra osobiste powódki. Sąd ten podkreślił, że przedmiotowy program co prawda nie wymieniał wprost danych osobowych powódki, jednak nie ma wątpliwości, że wypowiedzi pozwanych dotyczyły powódki - żony zmarłego J. O. (2). Powódka została przedstawiona w negatywnym świetle, zwłaszcza jej postępowanie oraz sposób życia i w związku z tym naraziło ją to na utratę zaufania, zmianę nastawienia innych osób wobec niej, podważenia jej opinii w środowisku. Sąd Okręgowy wywodził, że nie ma wątpliwości, że w wypowiedziach pozwanych zasugerowano, że powódka dokonała zabójstwa męża, ma kontakty ze światem przestępczym, jest osobą lekkich obyczajów. Wszystkie te stwierdzenia niewątpliwie naruszają cześć powódki, zarówno w jej wewnętrznym aspekcie (godność osobista) jak i zewnętrznym (dobre imię).

W dalszej części swych rozważań Sąd Okręgowy zauważył, że dobra osobiste są chronione tak na gruncie kodeksu cywilnego, jak ustawy prawo prasowe, a zatem jeśli do naruszenia dóbr osobistych doszło przez opublikowanie materiału prasowego (wyemitowanie reportażu telewizyjnego), to zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. art. 37 prawa prasowego, dopuszczający kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony, a wybór pozostawiono stronie powodowej. W niniejszej sprawie powódka domaga się roszczeń na podstawie art. 24 k.c.

Pozwani przyznali fakt składania przytoczonych wypowiedzi w programie, ale jednocześnie podjęli próbę wykazania, że ich działanie nie było bezprawne powołując się na to, że nie używali danych osobowych powódki, nie mieli wpływu na sposób i ostateczną formę emisji programu, nie wyrażali zgody na emisję wypowiedzi, ich wypowiedzi były oparte na faktach, mieli wiedzę o nich od ojca zmarłego, a ponadto powódka sama ujawniła okoliczności o jej związkach ze światem przestępczym. Oceniając powyższe okoliczności na tle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, że działanie pozwanych było bezprawne, bowiem nie mieściło się „w ramach obowiązującego porządku prawnego” a także naruszało zasady współżycia społecznego oraz ogólne reguły postępowania. Przedmiotowe wypowiedzi dotyczyły niewątpliwie twierdzeń o faktach i były one nieprawdziwe i zawinione. Pozwani nie byli uprawnieni do wyrażania twierdzeń zawartych w programie, w szczególności, że powódka dokonała zabójstwa męża. W momencie nagrywania programu pozwani mieli wiedzę, że postępowanie karne w sprawie śmierci J. O. (2) było dwukrotnie umorzone wobec braku wystarczających dowodów i postępowania toczyły się w sprawie, a nie przeciwko osobie. Ponadto sprawa z subsydiarnego oskarżenia R. O. (1) przeciwko powódce dotyczyła spowodowania nieumyślnej śmierci, a nie zabójstwa i powódka została uniewinniona od tego zarzutu. A zatem powódka nawet nie

miała postawionego zarzutu zabójstwa. Nadto okoliczność, że powódka pracowała w miejscu, gdzie przebywały osoby z tzw. świata przestępczego i sama opowiadała o tym, nie uzasadniała przypisania jej powiązań z tymi osobami. Nie zostało w żaden sposób wykazane aby fakt ten był prawdziwy. Informacje o stylu życia powódki tj. byciu osobą o lekkich obyczajach, zanotowaną i zarejestrowaną jako pani do towarzystwa, w ocenie Sądu Okręgowego, również nie była prawdziwa. Pomimo, że pozwani M. Z. i T. P. posiadali wiedzę w tym zakresie od R. O. (1), to nie uprawniało to pozwanych do ujawniania jej na forum publicznym, bez sprawdzenia i znalezienia potwierdzenia.

Nadto, wywodził Sąd Okręgowy, działania pozwanych zostały zakwalifikowane jako zniesławienie. Prawomocnym wyrokiem z 26 czerwca 2014 roku w sprawie II K 1253/11 Sądu Rejonowego w Pabianicach pozwani zostali uznani winnymi popełnienia przestępstwa zniesławienia polegającego na tym, że działając wspólnie i porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim zniesławienia J. O. (1) za pośrednictwem środków masowego komunikowania, w trakcie nagrywania reportażu telewizyjnego z cyklu „Sprawa dla reportera”, wyemitowanego w telewizji publicznej w Programie Pierwszym w dniu 8 września 2011 roku, pomówili J. O. (1) o dokonanie zabójstwa swojego męża J. O. (2), o powiązania ze światem przestępczym oraz o to, że „była panią lekkich obyczajów, notowaną i zarejestrowaną jako pani do towarzystwa”, a więc o takie zachowania, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej. Powyższe prawomocne orzeczenie co do winy pozwanych wiąże Sąd w niniejszej sprawie na podstawie art. 11 k.p.c. Sąd I instancji miał przy tym na uwadze, że prawomocne skazanie sprawcy za przestępstwo zniesławienia nie przesądza automatycznie o jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego, w szczególności zaś nie wyłącza możliwości wykazywania okoliczności wyłączających bezprawność dokonanego w tym zakresie naruszenia dlatego nie poprzestał tylko na przyjęciu orzeczenia sądu karnego skazującego pozwanych za popełnienie przestępstwa zniesławienia, ale dokonał także oceny podnoszonych przez pozwanych okoliczności dla wykazania bezprawności i uznał, że są one w istocie tożsame z tymi, które pozwani powoływali w procesie karnym. Sąd Okręgowy miał tu na uwadze, że program był prowadzony w formie dialogu i pozwani sami udzielali odpowiedzi, nikt im nie sugerował tych odpowiedzi. Nie można było więc uznać, że pozwany M. Z. nie miał wpływu na zmianę swoich wypowiedzi udzielonych w programie i w istocie nie wiedział, że dojdzie do emisji programu, gdyż wiedział o tym, że w W. będzie nagrywana także część studyjna programu i pojedzie tam R. O.. A zatem, w ocenie Sądu a quo, i pozwany mógł pojechać do W. i jeśli sprzeciwiał się emisji programu mógł stanowczo wyrazić taką wolę. Nadto brak zgody pozwanych na uczestnictwo w programie wyrażony na piśmie nie może odnieść skutku w postaci zwolnienia pozwanych od odpowiedzialności, bowiem – jak ustalono na podstawie zeznań świadka E. J. – nie wymagano takiej zgody. Sam udział w programie oznaczał zgodę uczestnika. W związku z tym, że pozwani zostali zaproszeni do udziału w programie przez R. O. (1), a nie przez prowadzącą program, to poprzez wzięcie udziału w nagrywaniu programu wyrazili zgodę na udział w programie i również na emisję programu. Pozwani mieli świadomość, że program był nagrywany i że będzie emitowany publicznie. Podnoszony przez pozwanego T. P. wyrażony przez niego sprzeciw co do udziału w programie poprzez opuszczenie miejsca nagrywania programu w miejscowości G. w ocenie Sądu Okręgowego nie może skutkować brakiem odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki w kontekście zeznań świadka E. J., która zeznała, że wypowiedzi uczestników programu nie były zamieszczone wbrew ich woli. Brak autoryzacji udzielonych wypowiedzi, zdaniem tego Sądu, również nie stanowi okoliczności zwalniającej pozwanych od bezprawności ich działania. Prawo do autoryzacji jest przewidziane w przepisach prawa prasowego (art. 14), ale jak wynika z zeznań pozwanych i świadka E. J. nie skorzystali z tego prawa, nie podjęli żadnych działań w kierunku zmiany, modyfikacji swoich wypowiedzi czy też nawet ich wyeliminowania. Okoliczności związane z regulacjami prasowymi nie stanowią więc podstawy do uznania, że wypowiedzi pozwanych są pozbawione cechy bezprawności. Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że zarzuty pozwanych dotyczące emisji programu powinny być skierowane do osób wskazanych w prawie prasowym, a ze swoich uprawnień w tym zakresie pozwani nie skorzystali.

Reasumując, w ocenie Sądu a quo, pozwani nie obalili domniemania bezprawności swojego działania, a w szczególności nie wykazali, aby działali w granicach prawem dozwolonych lub też w inny sposób wyłączający bezprawność. Ich działanie było zawinione, bowiem zostali skazani za popełnienie przestępstwa zniesławienia, które jest przestępstwem umyślnym. Mając powyższe na uwadze, wobec zaistnienia przesłanek odpowiedzialności, o których mowa w art. 24 k.c. Sąd I instancji zgodnie z żądaniem pozwu nakazał pozwanym dopełnienie czynności

potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki, poprzez zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia o przeproszeniu na stronie internetowej, na której zamieszczony jest program „Sprawa dla Reportera”.

Sąd ten nie uznał za zasadne i oddalił żądanie powódki o umieszczenie oświadczenia o przeproszeniu na antenie (...), bezpośrednio przed kolejną emisją programu „Sprawa dla Reportera” (pkt 5 wyroku) wskazując, że emisja programu miała miejsce 8 września 2011 roku, a więc od tego czasu upłynęło ponad 5,5 roku i uznać należy, że sprawa nie znajduje się nadal w świeżej pamięci odbiorców tego programu. Osoby, które w przyszłości oglądałyby emisję programu poprzedzoną oświadczeniem o przeproszeniu powódki w istocie nie wiedziałyby lub nie pamiętałyby o szczegółach programu z 2011 roku. Nadto ten sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych nie byłby w ocenie Sądu Okręgowego adekwatny do tegoż naruszenia. Nadto, wobec naruszenia dóbr osobistych powódki także na skutek umieszczenia programu na stronie internetowej i wobec faktu, że program nadal jest umieszczony na stronie internetowej i istnieje możliwość jego odtworzenia, za adekwatny sposób zmierzający do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki Sąd Okręgowy uznał zobowiązanie pozwanych do umieszczenia oświadczenia na tej stronie internetowej (pkt 1 i 2 wyroku).

Sąd Okręgowy oddalił żądanie zakazania pozwanym naruszania dobrego imienia powódki na przyszłość poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o treści takiej jak w programie „Sprawa dla Reportera” uznając, że w tym zakresie nie został spełniony wymóg istnienia obiektywnej obawy dalszych naruszeń.

Zdaniem Sądu I instancji na uwzględnienie zasługiwało żądanie powódki dotyczące umocowania jej do wykonania zastępczego zobowiązania pozwanych na ich koszt, w przypadku uchylania się pozwanych od dobrowolnego wykonania zobowiązania, stosownie do art. 1049 k.p.c. (pkt 3 wyroku).

Mając na uwadze, iż działanie pozwanych, w wyniku którego doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki było zawinione, a więc wobec ziszczenia się przesłanek o których mowa w art. 448 k.c., Sąd Okręgowy przyznał powódce zadośćuczynienie w żądanej przez nią wysokości 40.000 zł uznając, że kwota ta jest adekwatna do dokonanego naruszenia i rekompensuje powódce doznaną krzywdę. Sąd ten miał na uwadze, że emisja programu w telewizji a następnie umieszczenie go na stronie internetowej miała ujemny wydźwięk dla powódki, stawiała powódkę w bardzo negatywnym świetle, sugerowała, że powódka dokonała zabójstwa męża, miała kontakty ze światem przestępczym i była osobą lekkich obyczajów, zarejestrowaną jako pani do towarzystwa. Powódka leczyła się wprawdzie po śmierci męża i jej stan psychiczny był zachwiany do tego stopnia, że podejmowała próby samobójcze, to jednakże z upływem czasu jej stan poprawił się i przez dwa lata aż do momentu dowiedzenia się o programie nie leczyła się psychiatrycznie. Wypowiedzi pozwanych zawarte w programie i ich odbiór przez osoby, z którymi pracowała i w sąsiedztwie których mieszkała spowodowały, że spotkała się z przykrymi dla niej pytaniami, została zwolniona z pracy, odczuwała z tego powodu wstyd uniemożliwiający jej odwiedziny matki w rodzinnym miasteczku, czy też wreszcie dalsze zamieszkiwanie w dotychczasowym miejscu. Na skutek takiej sytuacji u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjno-lękowo-depresyjne i ponownie musiała leczyć się psychiatrycznie, zażywać antydepresanty. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że doznana przez powódkę krzywda na skutek naruszenia jej dóbr osobistych była dla niej dotkliwa. Wobec tego, że naruszenia dóbr powódki pozwani dokonali wspólnie, Sąd I instancji zasądził od nich solidarnie zadośćuczynienie na rzecz powódki.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd meriti orzekł na podstawie art. 481 k.c. oraz mając na uwadze modyfikację powództwa w zakresie tego żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli wszyscy pozwani.

Pozwani T. P. (1) i H. M. zaskarżyli ww. orzeczenie w całości zarzucając:

I/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku tj.:

1/ art. 210 § 3 k.p.c., art. 235 i 236 k.p.c., a także art. 316 § 2 k.p.c. i art. 308 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku na dowodzie formalnie przez Sąd niedopuszczonym i nieprzeprowadzonym tj. na nagraniu na płycie CD reportażu w programie Sprawa dla Reportera wyemitowanym w dniu 8 września 2011 r. w sytuacji gdy zgodnie z zasadą bezpośredniości nagranie winno być odtworzone na rozprawie;

2/ art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) przyjęciu, że H. M. i T. P. (1) naruszyli dobra osobiste J. O. (1) poprzez ich wypowiedzi w reportażu w programie Sprawa dla Reportera wyemitowanym w dniu 8 września 2011 r. w sytuacji gdy pozwani kwestionowali sposób, w jaki został przeprowadzony reportaż z ich udziałem, a T. P. (1) nawet odstąpił od udziału w nagraniu;

b) uznaniu za wiarygodne zeznań J. O. (1) w zakresie, w jakim wskazuje ona, że na skutek emisji reportażu z udziałem pozwanych w programie Sprawa dla Reportera miała nieprzyjemności w miejscu pracy i zamieszkania oraz kłopoty ze zdrowiem, w sytuacji gdy jej twierdzenia nie mają odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym;

II/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegające na przyznaniu na rzecz J. O. (1) zadośćuczynienia w sytuacji, gdy nie zostało udowodnione, by powódka na skutek zachowania pozwanych poniosła jakikolwiek uszczerbek.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Na wypadek uznania żądania za zbyt daleko idące, skarżący wnieśli o obniżenie wysokości zadośćuczynienia. Nadto domagali się zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje na rzecz H. M., przyznanie adw. M. G. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej na rzecz T. P. (1), które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części.

Pozwany M. Z. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. co do punktu 1 w zakresie, w jakim zobowiązuje M. Z. (1) do złożenia oświadczenia o treści wskazanej w tym punkcie wyroku, co do punktu 2 wyroku w zakresie w jakim nakazuje M. Z. (1) opublikowanie oświadczenia na warunkach określonych w tym punkcie, co do punktu 3 w zakresie, w jakim dotyczy pozwanego M. Z. (1), co do punktu 4 w zakresie, w jakim zasądza kwotę zadośćuczynienia od M. Z. (1) oraz podpunktu b) w całości i co do punktu 6 w zakresie, w jakim zasądza zwrot kosztów procesu od pozwanego M. Z. (1).

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1/ obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść postanowienia w postaci obrazy art. 207 § 6 k.p.c., 217 § 1, § 2 i § 3 oraz art. 227 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodów wskazanych w punkcie 3a, 3b, 4 i 5 pisma pełnomocnika M. Z. (1) z 25 marca 2015 r., podczas gdy przedmiotowe dowody zmierzały do wykazania sposobu przygotowywania i montowania programów z serii „Sprawa dla reportera”;

2/ naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie, że pozwany M. Z. (1) wyraził nieodwołalną zgodę na udział w programie E. J. (1) oraz na opublikowanie jego wypowiedzi w sposób, w jaki dokonała tego E. J. (1), poprzez ustalenie, że wypowiedź M. Z. (1) była nieprawdziwa, że pozwany M. Z. (1) miał wpływ na zmianę swoich wypowiedzi udzielonych dziennikarce, że pozwany M. Z. (1) stwierdził, że powódka miała powiązania ze światem przestępczym, podczas gdy wypowiedź pozwanego zawiera informację, że powódka przechwalała się swoimi kontaktami z osobami ze środowisk przestępczych;

3/ naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie, podczas gdy obciążanie uczestnika kosztami postępowania w wysokości wskazanej w punkcie 6 zaskarżonego orzeczenia jest sprzeczne z zasadami słuszności z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanego;

4/ naruszenie art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że okoliczności wykazane w toku postępowania nie obalają domniemania bezprawności działania pozwanego M. Z. (1);

5/ naruszenie art. 441 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oparcie wyroku na błędnym założeniu, że nie można wydzielić uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych pozwanych;

6/ naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiadającej rozmiarom krzywdy odniesionej przez powódkę w wyniku działania pozwanego M. Z. (1);

7/ naruszenie art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo prasowe poprzez jego niezastosowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanego M. Z. (1) i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych wraz z kosztami postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelacje pozwanych wniosła o ich oddalenie i zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacje pozwanych okazały się częściowo uzasadnione.

Najogólniej rzecz biorąc zarzuty apelacji wszystkich skarżących można pogrupować na zarzuty odnoszące się do przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanych z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki a w dalszej kolejności, jako ewentualne – zarzuty dotyczące wysokości zasądzzonego na jej rzecz zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego częściowo zasadne są jedynie zarzuty apelacji w zakresie dotyczącym roszczenia majątkowego. Zaskarżone orzeczenie w zakresie, w jakim dotyczy podstaw odpowiedzialności pozwanych i roszczenia niemajątkowego należy uznać za prawidłowe.

Zarzuty skarżących w tym zakresie nie wymagają w zasadzie szczegółowego ustosunkowania się do nich jeśli zważyć, że zawinione naruszenie przez pozwanych dóbr osobistych powódki zostało przesądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 26 czerwca 2014 roku, sygn. akt II K 1253/11.

Objęte niniejszym pozwem działanie pozwanych zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. Mocą wspomnianego wyroku pozwani zostali prawomocnie skazani w postępowaniu karnym za przestępstwo polegające na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim zniesławienia powódki za pośrednictwem środków masowego komunikowania w trakcie nagrywania programu z cyklu „Sprawa dla reportera”, wyemitowanego w telewizji publicznej w Programie Pierwszym w dniu 8 września 2011 roku pomówili J. O. (1) o dokonanie zabójstwa swojego męża J. O. (2), powiązania ze światem przestępczym oraz o to że „była panią lekkich obyczajów, notowaną zarejestrowaną jako pani do towarzystwa” a więc o takie zachowania które mogły ją poniżyć w opinii publicznej.

Zatem, jak słusznie skonstatował Sąd I instancji, już z tego tylko względu należało uznać, że działania pozwanych były bezprawne i naruszały dobra osobiste powódki. Jak bowiem stanowi przepis art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

W wyroku z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie II CSK 683/14 Sąd Najwyższy stwierdził, że istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, sąd cywilny jest więc pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 363/14, ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Z kolei w wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09 Sąd Najwyższy przyjął, że sąd jest związany w sprawie cywilnej tylko tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa. P.

wyroku karnego oznacza więc, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego oskarżonemu (skazanemu).

Warto przy tym zaznaczyć, że owo związanie ma wyłącznie znaczenie pozytywne – co oznacza, że należy przyjąć, że zostało popełnione przestępstwo przypisane w wyroku karnym, nie zaś negatywne – tzn., że nie można przyjąć, że nie zostało popełnione nic ponad przestępstwo przypisane w wyroku karnym. Omawiany przepis należy rozumieć wyłącznie w pierwszym z wyżej przedstawionych znaczeń. Zatem skazanie prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo nie pozwala na przyjęcie w postępowaniu cywilnym, że dane przestępstwo nie zostało popełnione, nie stoi natomiast na przeszkodzie uznaniu, że poza znamionami czynu zabronionego przypisanego wyrokiem karnym doszło do realizacji dalszych jeszcze znamion, uzasadniających przyjęcie popełnienia cięższego przestępstwa, które zawiera w sobie także znamiona czynu przypisanego w wyroku karnym lub jeszcze innego przestępstwa oprócz przestępstwa przypisanego wyrokiem karnym. I tak np. skazanie za kradzież nie wyklucza przyjęcia w postępowaniu cywilnym, że przy dokonywaniu zaboru mienia doszło do użycia przemocy, co uzasadniałoby zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa rozboju, czy też, że wartość zagarniętego mienia była wyższa, niż przyjęta przez sąd karny, co uzasadniałoby surowszą kwalifikację. Taka wykładnia art. 11 k.p.c. jest wynikiem odmiennych reguł dowodzenia w procesie karnym i procesie cywilnym. W procesie karnym obowiązuje zasada, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.), podczas gdy w procesie cywilnym obowiązuje zasada, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Odnosząc te wypowiedzi do niniejszej sprawy, należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w procesie cywilnym był związany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 26 czerwca 2014 roku w zakresie dokonanych przez ten Sąd ustaleń dotyczących w szczególności osób sprawców oraz czynu opisanego w sentencji karnego wyroku skazującego, mianowicie zniesławienia powódki w trakcie nagrywania programu z cyklu „Sprawa dla reportera”, poprzez pomówienie jej o dokonanie zabójstwa męża, powiązania ze światem przestępczym oraz o to że „była panią lekkich obyczajów, notowaną zarejestrowaną jako pani do towarzystwa”.

Mimo związania sądu cywilnego orzeczeniem sądu karnego co do winy pozwanych na podstawie art. 11 k.p.c., prawidłowo Sąd I instancji miał na uwadze odrębność i autonomiczność konstrukcji reżimów ochrony dóbr osobistych jednostki na gruncie prawa karnego i cywilnego wskazując, że prawomocne skazanie sprawcy za przestępstwo zniesławienia nie przesądza automatycznie o jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego, w szczególności nie wyłącza możliwości wykazywania okoliczności wyłączających bezprawność dokonanego w tym zakresie naruszenia. Dlatego też zasadnie Sąd ten nie poprzestał li tylko na przyjęciu orzeczenia sądu karnego skazującego pozwanych za popełnienie przestępstwa zniesławienia, ale dokonał także oceny podnoszonych przez pozwanych okoliczności zmierzających do wykazania bezprawności ich działania. Prawidłowo jednak uznał, że są one tożsame z tymi, które pozwani powoływali w procesie karnym. Dla przypomnienia, okolicznościami tymi miałyby być, najogólniej rzecz biorąc, okoliczności towarzyszące przygotowaniu, nagraniu, montowaniu i emisji spornego programu, w tym brak pisemnej zgody pozwanych na uczestnictwo w programie i emisję programu, sprzeciw pozwanego T. P. (1) co do udziału w programie wyrażony poprzez opuszczenie miejsca nagrywania pierwszej części programu czy brak autoryzacji udzielonych wypowiedzi.

Dla porządku już tylko wskazać należy, że jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, sporny program był prowadzony w formie dialogu i pozwani sami udzielali odpowiedzi, nikt im nie sugerował odpowiedzi. Jak wynika z zeznań świadka E. J., w czasie nagrania studyjnego wszystkim uczestnikom pokazywany jest reportaż nakręcony wcześniej. W tej części programu uczestnicy reportażu mogą zaprzeczyć tezom, które postawili, zmodyfikować je a nawet wycofać. Po nagraniu części studyjnej, która jest komplementarna do pierwszej części, jest jeszcze czas przed emisją, w którym uczestnicy mogą żądać pokazania im tej części programu i wypowiedzi swego autorstwa. Każdy uczestnik ma prawo do autoryzacji własnej wypowiedzi. Poza tym, jak dalej wynika z uznanych za wiarygodne zeznań świadka E. J. (1), nie ma obowiązku informowania uczestników, co zostało zarejestrowane przez kamerę, bowiem reportaż jest formą

dialogu z osobami, które uważają, że są świadkami jakiegoś faktu. Pozwani wyrazili zgodę na publikację materiału poprzez dobrowolny udział w reportażu, wola uczestnika co do rezygnacji z udziału w programie byłaby uszanowana.

Słusznie zatem ocenił Sąd I instancji, że pozwany M. Z. miał wpływ na zmianę swoich wypowiedzi udzielonych w programie, wiedział, że dojdzie do emisji programu, gdyż wiedział o tym, że w W. będzie nagrywana także część studyjna programu i pojedzie tam R. O.. Pozwany mógł pojechać do W. i jeśli sprzeciwiał się emisji programu, mógł stanowczo wyrazić taką wolę.

Nadto nie może uwalniać pozwanych od odpowiedzialności podnoszona przez nich okoliczność, że nie wyrazili zgody na piśmie na udział w krytycznym nagraniu czy też na emisję programu, w końcu że nie autoryzowali treści wypowiedzianych tam słów /art. 14 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. 1984, nr 5, poz. 24 ze zm./.

Prawo do autoryzacji jest przewidziane w przepisach prawa prasowego (art. 14), ale jak wynika z zeznań pozwanych i świadka E. J. nie skorzystali z tego prawa, nie podjęli żadnych działań w kierunku zmiany, modyfikacji swoich wypowiedzi czy też nawet ich wyeliminowania.

Trafnie skonstatował przy tym Sąd Okręgowy, że zarzuty pozwanych dotyczące emisji programu powinny być skierowane do osób wskazanych w prawie prasowym, jednakże pozwani ze swoich uprawnień w tym zakresie nie skorzystali.

Reasumując, należy podzielić ocenę Sądu a quo, że pozwani nie obalili domniemania bezprawności swojego działania, a w szczególności nie wykazali, aby działali w granicach prawem dozwolonych lub też w inny sposób wyłączający bezprawność. Ich działanie było zawinione, bowiem zostali skazani za popełnienie przestępstwa zniesławienia, które jest przestępstwem umyślnym.

Wobec związania Sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym przesądzającym o naruszeniu przez pozwanych dóbr osobistych powódki bezprzedmiotowe staje się odnoszenie się do podniesionych w tym zakresie w apelacjach pozwanych zarzutów, w szczególności zarzutu oparcia wyroku na dowodzie formalnie niedopuszczonym przez Sąd, tj. na nagraniu na płycie CD spornego reportażu, jako niemające wpływu na wynik sprawy czy zarzutu oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodów zmierzających do wykazania sposobu przygotowywania i montowania programów z cyklu „Sprawa dla reportera”. Z tego samego względu, wbrew zarzutom skarżących, nie może być też mowy o przekroczeniu przez Sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów i naruszeniu art. 233 k.p.c. w zakresie ustalenia sposobu, w jaki został przeprowadzony reportaż z ich udziałem.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że zarzuty apelacji pozwanych w zakresie dotyczącym przesądzenia ich odpowiedzialności wobec powódki z tytułu naruszenia dóbr osobistych okazały się nieuzasadnione. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że działanie pozwanych skutkowało naruszeniem dóbr osobistych J. O. (1), nie doszło zatem do uchybienia przez Sąd meriti prawu materialnemu tj. przepisom art. 23 k.c., 24 k.c. ani art. 12 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego. Zaskarżone orzeczenie w zakresie, w jakim dotyczy roszczenia niemajątkowego, jest prawidłowe.

Dodatkowo, wobec ustalenia w prawomocnym wyroku skazującym działania oskarżonych (pozwanych w niniejszej sprawie) „wspólnie i w porozumieniu”, w obecnym postępowaniu nie jest możliwe – jak chce tego skarżący M. Z. (1) – wydzielenia uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych pozwanych. W grę wchodzić może jedynie ich solidarna odpowiedzialność.

W dalszej kolejności, odmawiając racji skarżącym, że nie naruszyli dóbr osobistych powódki, ocenić należy, czy krzywda jakiej doznała powódka na skutek bezprawnych działań pozwanych jest krzywdą polegającą w okolicznościach rozpoznawanej sprawy kompensacie, a jeśli tak, to jaki jest rozmiar tej krzywdy i jaka w związku z tym wysokość rekompensaty będzie adekwatna.

Druga bowiem kategoria zarzutów apelacji wszystkich skarżących zmierza właśnie do zakwestionowania zasadności zasądzenia przez Sąd a quo na rzecz powódki rekompensaty pieniężnej z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych w kwocie nieodpowiadającej rozmiarom doznanej krzywdy. W tym zakresie skarżący T. P. (1) i H. M. podnieśli zarówno

zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym błędnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań J. O. (1) na okoliczność doznanej krzywdy, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że w wyniku spornych wypowiedzi pozwanych powódka doznała szkody niemajątkowej uzasadniającej zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty nie są pozbawione słuszności.

I tak, oceniając w pierwszej kolejności zarzuty procesowe, w ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nie udowodniła takiego rozmiaru doznanej krzywdy, który uzasadniałby zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości.

Dokonując szczegółowej analizy zeznań powódki w omawianym zakresie Sąd Okręgowy ustalił na ich podstawie i ocenił, że emisja programu w telewizji a następnie umieszczenie go na stronie internetowej miała ujemny wydźwięk dla powódki, stawiała powódkę w bardzo negatywnym świetle, sugerowała, że powódka dokonała zabójstwa męża, miała kontakty ze światem przestępczym i była osobą lekkich obyczajów, zarejestrowaną jako pani do towarzystwa. Powódka leczyła się wprawdzie po śmierci męża i jej stan psychiczny był zachwiany do tego stopnia, że podejmowała próby samobójcze, to jednakże z upływem czasu jej stan poprawił się i przez dwa lata aż do momentu dowiedzenia się o programie nie leczyła się psychiatrycznie. Wypowiedzi pozwanych zawarte w programie i ich odbiór przez osoby, z którymi pracowała i w sąsiedztwie których mieszkała spowodowały, że spotkała się z przykrymi dla niej pytaniami, została zwolniona z pracy, odczuwała z tego powodu wstyd uniemożliwiający jej odwiedziny matki w rodzinnym miasteczku, czy też wreszcie dalsze zamieszkiwanie w dotychczasowym miejscu. Na skutek takiej sytuacji u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjno-lękowo-depresyjne i ponownie musiała leczyć się psychiatrycznie, zażywać antydepresanty.

Odnosząc się do powyższych ustaleń uwypuklić należy, że po pierwsze ani z zeznań powódki ani z jakichkolwiek innych dowodów nie wynika, by zwolnienie jej z pracy było związane z reportażem w TVP. Pracodawca rozwiązał z nią umowę bez podania przyczyny. Bezspornym jest, że J. O. (1) nie odwołała się od wypowiedzenia, co zapewne uczyniłaby gdyby, powody zwolnienia były takie o jakich wspominała na rozprawie. Powódka zeznała, że utratę pracy wiąże z reportażem, bo widziała „jak w pracy obgadywały ją inne ekspedientki. Pytały ją, czy to prawda co czytały w internecie”, stąd powódka wnioskuje, że dowiedział się o tym [o treści reportażu] także pracodawca, co następnie miało się stać przyczyną zwolnienia jej z pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego moc dowodowa stwierdzenia powódki, że na skutek spornego reportażu utraciła pracę wydaje się być niewystarczająca do poczynienia w oparciu o nie tak stanowczych ustaleń.

Nie można też uznać, by emisja reportażu była powodem kłopotów zdrowotnych powódki, a już na pewno by była to przyczyna wyłączna. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że J. O. (1) już dużo wcześniej leczyła się psychiatrycznie, jednakże z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego nie wynika, by leczenie odbywało się w związku z programem. Z zaświadczenia lekarskiego wystawionego w dniu 24 października 2007 r., a zatem na kilka lat przed emisją spornego reportażu, /k. 67 akt/ wynika, że u powódki rozpoznano nerwicę depresyjną, po kilku próbach samobójczych, nadto, że powódka leczy się u neurologa od 2006 r. i że przez ponad trzy lata pozostawała pod opieką lekarza psychiatry. Powódka zeznała, że zaczęła się leczyć po śmierci męża, potem miała dwa lata przerwy, po reportażu znów, podjęła leczenie. Zeznała, że zażywa antydepresanty, jednakże nie pamiętała nazw leków, które przyjmuje. Niewątpliwym jest zatem, że powódka leczyła się przed ukazaniem się spornego reportażu. Jeszcze przed śmiercią męża utraciła ukochaną osobę, po śmierci męża podejmowała próby samobójcze. W ocenie Sądu Apelacyjnego opisane okoliczności w sposób oczywisty mogły wpłynąć i zapewne wpłynęły na obecny stan psychiczny powódki, przy czym okoliczności te nie są w żaden sposób zawinione przez pozwanych. W przypadku wielości potencjalnych źródeł doznanej szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. – to powódka obowiązana była wykazać, że pogorszenie się jej stanu zdrowia nastąpiło wskutek tego właśnie konkretnego reportażu z udziałem pozwanych a nie było skutkiem innych, współlistniejących okoliczności, tj. utraty najbliższej osoby czy wcześniejszych schorzeń psychiatrycznych. Same tylko twierdzenia powódki o jej złym stanie psychicznym wywołanym emisją krytycznego reportażu są niewystarczające do poczynienia w tym zakresie jednoznacznych ustaleń. Okoliczność doznania uszczerbku w tym zakresie, w szczególności wystąpienia u powódki zaburzeń adaptacyjno – lękowo –

depresyjnych może być i powinna zostać wykazana konkretnymi i bardziej jednoznacznymi dowodami np. dowodami z dokumentów czy dowodem z opinii biegłego. Tymczasem powódka na okoliczność swego leczenia psychiatrycznego przedłożyła jedno zaświadczenie, i to wystawione na kilka lat przed emisją reportażu.

Co się zaś tyczy wysyłanych do powódki „dziwnych” wiadomości tekstowych podczas jej pobytu w miejscowości Z. to również i ta okoliczność nie została przez nią udowodniona. Należy zgodzić się ze skarżącymi, że zastanawiający może wydawać się brak reakcji powódki na takie zachowania, jak miało to miejsce chociażby wobec pozwanych, jako naruszcycieli jej dóbr osobistych, zwłaszcza że wiedziała czy też z łatwością mogła ustalić, kto był autorem wysyłanych do niej tekstów. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że powódka nie przedstawiła żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, co powoduje że jej wypowiedzi winny być oceniane ze szczególną ostrożnością i krytycyzmem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał zarzuty naruszenia w tym zakresie przez Sąd I instancji art. 233 par. 1 k.p.c. i w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, za uzasadnione.

Przechodząc do analizy ostatniego z zarzutów apelacji pozwanych tj. zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 par. 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego, podkreślenia wymaga że dla ochrony dóbr osobistych środkami majątkowymi przepis art. 448 k.c. ma fundamentalne znaczenie. O ile bowiem ogólne podstawy cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych określają przepisy art. 23 k.c. i 24 k.c., wskazując jednocześnie środki ochrony niemajątkowej, to w zakresie instrumentów o charakterze majątkowym przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi w ostatnim zdaniu, że zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny można żądać „na zasadach przewidzianych w kodeksie”. Przepis art. 448 k.c. uprawnia zatem tego, czyje dobro osobiste zostało naruszone, do domagania się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub do żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Jak wyraźnie wynika z treści art. 448 k.c., przepis ten nie nakłada na Sąd bezwzględne obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku, gdy stwierdzone zostanie, że doszło do naruszenia dobra osobistego, a jedynie pozostawia sądowi orzekającemu fakultatywną możliwość przyznania powodowi zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości, tak aby krzywda, jakiej doznała osoba poszkodowana, uległa pełnej kompensacie. Jak podnosi się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego, art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku każdego stopnia winy, niezależnie od jej natężenia (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Jednocześnie zauważyć należy, że - jak wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w swoich wyrokach z dnia 12 grudnia 2002 roku (V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53) oraz z dnia 16 kwietnia 2002 roku (V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56) pomimo tego, że stwierdzenie choćby winy nieumyślnej po stronie naruszcyciela wystarcza do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., to jednak Sąd orzekający ma w takiej sytuacji jedynie możliwość, a nie zaś obowiązek, przyznania odpowiedniego zadośćuczynienia. Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c., który wyraźnie stanowi, iż sąd może przyznać odpowiednie zadośćuczynienie, jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny – a nie represyjny – charakter zadośćuczynienia (tak np. wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56, a także wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00 oraz wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05). Zdaniem Sądu Najwyższego przykładowo istotny jest tu rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53)

Mając na względzie przedstawioną wyżej argumentację należy podzielić ocenę Sądu meriti, że w sprawie niniejszej roszczenie powódki o zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy zarzucanych jej zachowań, tj. zabicie

męża czy nieobyczajne zachowania, które w Polsce postrzegane są jako bardzo pejoratywne, zasadniczo zasługiwało na uwzględnienie. Dodatkowo za zasądzeniem na rzecz powódki zadośćuczynienia przemawia również stopień winy pozwanych, przesądzony prawomocnym wyrokiem skazującym.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności, wskazujące z jednej strony na zasadność zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia, z drugiej zaś na przeszacowanie przez Sąd Okręgowy rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatną kwotą zadośćuczynienia, która uwzględnia jedynie te reperkusje w życiu powódki, które pozostają w normalnym związku przyczynowym z przedmiotowym reportażem i jednocześnie stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy jest kwota 10.000 zł.

Powyższe skutkuje potrzebą zmiany zaskarżonego orzeczenia (art. 386 § 1 k.p.c.) poprzez zasądzenie na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwoty 10.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Zadośćuczynienie w ww. kwocie w ocenie Sądu Odwoławczego w pełni odpowiada przyjętej praktyce judykacyjnej, spełni swą funkcję kompensacyjną, a nie represyjną. Zasądzenie zaś z tego tytułu wyższej kwoty mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanej.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Apelacyjny orzekł od daty wyrokowania przez Sąd I instancji. Kwestia odsetek od zadośćuczynienia była przedmiotem różnego orzecznictwa Sądu Najwyższego w zależności od okresu, w jakim wydawane były orzeczenia (por. orzeczenia w sprawach II CR 131/80, LEX nr 2521 ; I CKU 60/96 LEX nr 28798 ; II CR 677/90 LEX Nr 9049 ; II CKN 605/00 LEX Nr 484718). W orzeczeniu V CSK 370/08 LEX Nr 584212 Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki ustawowe utraciły waloryzacyjny charakter i pełnią swoje tradycyjne funkcje, ale również stwierdził, że nie może odnieść skutku zarzut naruszenia jeżeli sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia według stanu z daty wyrokowania jednocześnie zasądzi odsetki waloryzacyjne od daty wezwania do zapłaty, co łącznie przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Przyjęcie przez sąd pierwszej instancji dat, od których należne są powódce odsetki od zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia, w ocenie Sądu odwoławczego nie jest prawidłowe. Ustalając jako datę początkową płatności odsetek datę wyrokowania przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny miał na uwadze m. in. długotrwałość procesu będącą skutkiem zawieszenia, na wniosek powódki /k. 399/, postępowania na okres od września 2014 r. do kwietnia 2016 r. do czasu prawomocnego zakończenia sprawy karnej o zniesławienie. Ponadto należy mieć na uwadze stanowisko procesowe powódki, która w zasadzie do końca procesu przytaczała argumenty mające uzasadniać wysokość żądanego o zadośćuczynienia. I wreszcie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnionym w rozpatrywanej sprawie jest dokonanie oceny rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy na dzień wyrokowania.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu przez Sądem I instancji, a także w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zachodzą podstawy do zastosowania wobec powódki art. 102 k.p.c. Analizując całokształt okoliczności wskazać należy, że roszczenie niemajątkowe powódki zostało uznane za uzasadnione, co się zaś tyczy roszczenia majątkowego, w tym zakresie powódka jedynie przeszacowała rozmiar doznanej krzywdy. Podkreślenia wymaga jednak, że w procesach odszkodowawczych, określenie w pozwie wysokości dochodzonego roszczenia następuje przy uwzględnieniu subiektywnych zapatrywań strony co do skutków szkody. Dopiero Sąd w toku postępowania weryfikuje te zapatrywania dokonując ich ocen przy użyciu kryteriów zobiektywizowanych. Także i roszczenie powódki mogło być trudne do precyzyjnego limitowania w momencie wnoszenia pozwu. Wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadniają odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu zarówno przed Sądem I jak i II instancji. Poniesienie tych kosztów bez wątpienia byłoby nadmiernym ciężarem finansowym dla powódki. Za zastosowaniem reguły z art. 102 k.p.c. przemawia też trudna sytuacja majątkowa i osobista powódki.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 sentencji. W pozostałej części Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje pozwanych jako bezzasadne.

Ponadto, stosownie do § 8 pkt 5 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej przed adwokata z urzędu /Dz.U. 2016.1714/ Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi pozwanego T. P. (1) wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej udzielonej ww. w postępowaniu apelacyjnym, które nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.